

# Ponad 320 tys. samozatrudnionych płaci do ZUS minimalne składki

**Prawie co czwarta osoba prowadząca działalność gospodarczą korzysta z ulgi na ZUS – wynika z danych „DGP”**

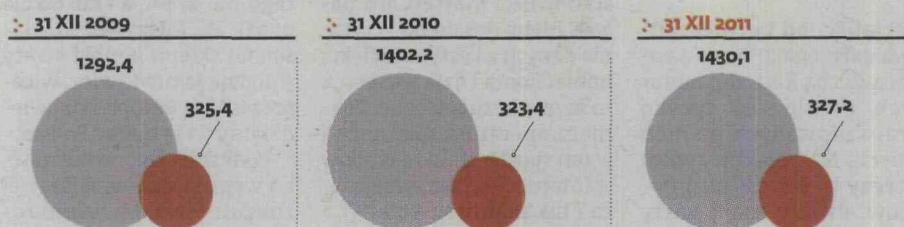
Janusz K. Kowalski  
janusz.kowalski4@infor.pl

Na 1,4 mln osób prowadzących działalność gospodarczą i osób z nimi współpracujących, które opłacają składki na ubezpieczenia społeczne, 327,2 tys. korzystało w sierpniu tego roku z możliwości opłacania niższych składek do ZUS. To o blisko 4 tys. więcej niż w końcu ubiegłego roku. Tworzyli grupę, która stanowiła 22,9 proc. właścicieli firm. Tak wynika z zestawienia przygotowanego dla „DGP” przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Osoby korzystające z ulgi w tym roku płacą co miesiąc razem ze składką na ubezpieczenie zdrowotne o 523 zł mniej niż ci, którzy nie mają do niej prawa. A ulga ta obowiązuje od 25 sierpnia 2005 r. Polega na tym, że ci, którzy rozpoczęli tego dnia lub później wykonywanie działalności gospodarczej, mogą przez dwa lata płacić niższe składki. Najniższa podstawa naliczania składek (od niej są one naliczane) wynosi nie 60 proc. (w tym roku 2015,40 zł) przeciętnego wynagrodzenia, ale 30 proc. (415,80 zł) minimalnej płacy. W rezultacie korzystający z ulgi wpłacają do ZUS (razem ze składką do NFZ) nie ponad 890 zł mie-

## Ulga na ZUS w cenie

Firmy opłacające składki na ubezpieczenia społeczne\* (tys.)



Zródło: ZUS RM

\*liczba osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą (wraz z osobami współpracującymi) opłacających składki na ubezpieczenia społeczne

sierpniu, ale niespełna 367 zł. Nie opłacają też składki do Funduszu Pracy.

Wśród ekspertów dominuje opinia, że wprowadzenie ulgi było dobrym rozwiązaniem. – Pozwała ona firmom przetrwać na rynku najtrudniejszy okres, gdy zdobywają klientów. W tym czasie ich przychody są relatywnie małe, a koszty duże – mówi Małgorzata Starczewska-Krzysztozek, główna ekonomistka PKPP Lewiatan. Gdyby nie ta ulga, niepowodzenie w biznesie byłoby znacznie częstsze. Gdy jej nie było, to na przykład w 2004 r. pierwszy rok działalności przetrwało 62,3 proc. firm, a wśród przedsiębiorstw utworzonych w 2009 r. w ubiegłym roku działało aż 77 proc.

## Zdaniem ekspertów wprowadzenie ulgi było dobrym rozwiązaniem

Ale to niejedyna korzyść. – Osoba, która rozpoczęła działalność gospodarczą, stwarza nie tylko dla siebie miejsce pracy, ale może też zatrudniać pracowników – podkreśla prof. Elżbieta Kryńska z Uniwersytetu Łódzkiego. Dlatego jej zdaniem nie można likwidować tej ulgi, tym bardziej że na rynku pracy będzie coraz trudniej.

Eksperti dodają, że taki mechanizm pozwala zwiększyć liczbę firm i ułatwić rozwój przedsiębiorczości. W średnim i długim okresie przyczynia się to do wzrostu przychodów podatkowych, bo więcej firm przeżywa najtrudniejszy okres, po którym zwiększają one zatrudnienie.

Analitycy uważają jednak, że zjawisko to należy monitorować. Między innymi po to, aby zapobiegać fikcyjnemu samozatrudnieniu, którego prawo zabrania. Polega na tym, że pracodawca, chcąc mieć mniejsze koszty, zmusza pracownika do założenia biznesu.

## opinia prawna

GRZEGORZ RUSZCZYK

radca prawny w Kancelarii  
Raczkowski i Wspólnicy

Są dwa warunki, aby osoby, które rozpoczynają prowadzenie działalności gospodarczej, mogły płacić niższe składki do ZUS. Po pierwsze, preferencyjne traktowanie dotyczy tylko tych osób, które nie prowadziły lub nie prowadziły działalności w okresie ostatnich 60 miesięcy kalendarzowych. Po drugie, jeżeli pozostawały one ostatnio w stosunku pracy, nie będą mogły w ramach swojej nowej działalności podejmować czynności na rzecz byłego pracodawcy, jeżeli byłyby to rodzajowo te same czynności. Na rzecz takiego pracodawcy można świadczyć tylko takie usługi, które są inne niż praca wykonywana dla pracodawcy. Opłacanie niższych składek powoduje oczywiście to, że i potencjalne świadczenia z ZUS będą niższe.